

Ryszard Sztychmiler

Przesłuchania i rewizje sądowe

Kieleckie Studia Teologiczne 8, 175-190

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Ryszard Sztychmiller – Olsztyn

PRZESŁUCHANIA I REKWIZYCJE SĄDOWE

Najczęściej wykorzystywanymi środkami w procesach kanonicznych, są: oświadczenia stron, dokumenty, zeznania świadków i opinie biegłych. W kan. 1527 § 1 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* prawodawca postanowił, iż w procesie kanonicznym „mogą być przytoczone dowody jakiegokolwiek rodzaju, które wydają się pożyteczne do poznania sprawy i są godziwe”¹. W związku z coraz znacześniejszym otwieraniem granic, poszerzaniem terenu wspólnot międzynarodowych i wynikającym stąd coraz łatwiejszym przemieszczaniem się ludzi, sądy muszą częściej przekraczać granice diecezji i państw w zbieraniu środków dowodowych. W Polsce i w Europie sytuacja ta nasiliła się po II wojnie światowej, a jeszcze bardziej z dniem 1 maja 2004 r., czyli z chwilą poszerzenia Unii Europejskiej o Polskę i 9 innych państw.

W tej sytuacji wypada dokładniej przyjrzeć się normie zawartej w kan. 1418 KPK, zezwalającej na korzystanie z pomocy innych sądów, a także niektórym normom dotyczącym gromadzenia poszczególnych środków dowodowych, zawartych w tytule o dowodach (kan. 1526–1586 KPK), w kontekście utrudnionego ich gromadzenia z racji zamieszkiwania stron lub świadków w różnych diecezjach lub krajach. W celu odpowiedzi na pytanie, w jakim zakresie możliwe jest gromadzenie dowodów ponad granicami regionów i państw i jakich zasad szczegółowych należy przy tym przestrzegać, wypada zająć się następującymi kwestiami: 1) możliwość międzydiecezjalnej i międzynarodowej współpracy sądowej, 2) dopuszczanie środków dowodowych spoza własnego terenu, 3) zasady przesłuchań stron i świadków mieszkających poza terenem działalności sądu, 4) zasady korzystania z obcych biegłych sądowych.

¹ W tłumaczeniu niemieckim niezbyt szczęśliwie przetłumaczono słowo *licitae* (godziwe) jako „erlaubt sind” (są dozwolone); zob. Lüdicke, Prozeßrecht, (c. 1400–1752), w: *Münsterischer Kommentar zum CIC*. Essen 1985–2004 (7–26 Erg-Lfg.: III 1988 – V 1996), ad 1527/1. Nie chodzi tu bowiem o dozwolenie w sensie prawnym (pojawiłby się problem, kto miałby zezwalać), lecz o godziwość w sensie moralnym.

1. Możliwość międzynarodowej współpracy międzysądowej

Każdy trybunał kościelny ma ściśle określony zakres swojej jurysdykcji sądowej. Najczęściej jest on określony terytorialnie, czasem zasadniczo osobowo, co na ogół także łączy się z dookreśleniem terytorialnym. I tak każdy sąd diecezjalny jest kompetentny rozstrzygać sprawy z terenu tej diecezji terytorialnej lub personalnej. A diecezja lub inna jednostka personalna ma na ogół także określone granice terytorialne.

Sąd działa zasadniczo na terenie podległym jego kompetencji. Wynika to z norm zawartych w kanonach 1468 i 1469 § 1 KPK. W sytuacjach wyjątkowych określonych w kan. 1469 § 1–2 KPK może wykonywać swoją władzę lub zbierać dowody także poza swoim terytorium. Pierwsza z wymienionych tam sytuacji (przeszkoda w wykonywaniu jurysdykcji) nie zdarza się w Polsce po obaleniu socjalizmu, druga zaś (potrzeba gromadzenia dowodów) może mieć praktyczne zastosowanie zasadniczo na terenach sąsiednich diecezji, zazwyczaj we własnym kraju, ale także poza jego granicami.

Może jednak się zdarzyć, iż sądowi prowadzącemu sprawę łatwiej byłoby np. przesłuchać świadków na terenie obcej diecezji lub innego kraju (jeśli oni nie mogliby przybyć do siedziby sądu), niż za pośrednictwem sądu, któremu oni podlegają, gdyż do tego innego sądu zeznającym trudniej byłoby dotrzeć niż dotrzeć do nich sędziemu prowadzącemu sprawę. Tak byłoby, gdyby np. Sąd Metropolitalny w Olsztynie miał przesłuchać osoby mieszkające w obwodzie kaliningradzkim (Archidiecezja Moskiewska) lub Sąd Metropolitalny w Szczecinie miał przesłuchać osoby mieszkające w RFN, bliżej Szczecina niż Berlina.

W sytuacji coraz częstszych podróży może się też zdarzyć, że sędzia będzie przebywał w innym kraju, np. w celach naukowych, i mógłby tam przy okazji przesłuchać osoby mające zeznawać w sprawach prowadzonych w Polsce, a stale mieszkające za granicą. Jednak sytuacje takie nie zdarzają się często, a jeżdżenie umyślnie do zbierania dowodów za granicą rzadko tylko może nie przekraczać granicy rozsądnych kosztów. W takich właśnie sytuacjach pomocą jest norma zawarta w kan. 1418 KPK.

W kan. 1418 stwierdza się: „Każdy trybunał ma prawo prosić o pomoc inny trybunał celem instrukcji sprawy lub celem zawiadomienia o aktach”. Zacytowana nowa norma jest bardzo lakoniczna. Nie wymienia już, jak to było w KPK z 1917 r., kwestii, w których jeden sąd może prosić drugi sąd o pomoc. Stary kodeks wymieniał przykładowo sytuacje, w których można było prosić o pomoc: przesłuchanie stron i świadków, wezwanie sądowe, ocena dokumentu czy spornych przedmiotów, dostarczenie dekretu (kan. 1570 § 2 KPK/1917). Uzasadnieniem tej normy jest uprawnienie wiernych do w miarę prostego, szybkiego, ale i jak najmniej uciążliwego dochodzenia swoich praw. A nie ma potrzeby zobowiązywać stronę czy świadków do odbywania długich podróży

do kompetentnego sądu, gdy nie jest to konieczne. Jeśli jest taka możliwość, łatwiej jest zastosować rekwizycję, czyli pomoc sądową, i przesłać dokumenty z jednego sądu do drugiego.

Zatem każdy trybunał kościelny ma obecnie uprawnienie przekazywania pewnych zadań innym sądom. Może prosić o pomoc w gromadzeniu dowodów lub w dostarczaniu pism sądowych. Inny sąd ma obowiązek omawianą prośbę o pomoc sądową – zwaną rekwizycją – wykonać bez zwłoki, zgodnie z prawem i przysланą instrukcją. O istnieniu ścisłego obowiązku w tej kwestii świadczą sformułowania norm kodeksowych oraz zapisy z dyskusji w Papieskiej Komisji Kodyfikacyjnej². Prawo kanoniczne nie stawia żadnych granic, jeśli chodzi o pomoc sądów z innych krajów. Prośba może być przekazana każdemu trybunałowi katolickiemu w kraju własnym lub w jakimkolwiek innym.

Pewnym problemem mogą być kwestie językowe, ale należy je optymalnie rozwiązywać. Nie powinno się przyjmować do rozpatrywania w danym sądzie sprawy, w której w tym sądzie lub w danym kraju dałoby się przesłuchać tylko jedną czy dwie osoby, a większą część świadków należałoby przesłuchać w innych sądach, a nawet w innych krajach. Najczęściej ucierpiałaby na tym jakość przesłuchań, ich użyteczność dla prawdziwego wyświelenia sprawy, a także dostęp stron lub strony do akt sprawy, a tym samym jej możliwość obrony swoich praw, gdy akta są sporządzone w nieznanym dla niej języku.

2. Dopuszczanie środków dowodowych spoza terenu diecezji

Sędzia zobowiązany jest odpowiedzieć na wniosek strony o dopuszczenie środków dowodowych. Sędzia winien roztropnie dopuszczać środki dowodowe. Jego decyzje nie powinny z jednej strony ograniczać możliwości wykazywania swoich racji przez strony, a z drugiej nie dopuszczać zbyt wielu lub trudnych do przeprowadzenia dowodów, np. z racji zamieszkania świadków w innych krajach lub nieznanomości przez nich języka urzędowego używanego w sądzie prowadzącym sprawę. Sędzia może ograniczyć liczbę dowodów, zwłaszcza jeśli nie są one konieczne lub użyteczne do wyjaśnienia sprawy, aby nie utrudniać i nie przedłużać zbytnio procesu.

Jeśli sędzia odrzuci jakiś środek dowodowy, a strona ponownie wykazuje jego konieczność i dalej żąda jego dopuszczenia, tenże sędzia winien kwestię rozstrzygnąć jak najszybciej (kan. 1527 § 2). Z jednej strony norma ta zobowiązuje sędziego do jak najszybszego i rozważnego rozstrzygnięcia kwestii,

² Kan. 1418; „Communicaciones”, 10 (1978), s. 228; J. L. Acebal, *Commento al can. 1400–1731*, w: *Código de Derecho Canónico, Edición bilingüe dei Professori della Facoltà di Diritto Canonico della Università Salamanca*, Madrid 1984, ad. 1418.

a z drugiej (przez takie jej sformułowanie) nie daje stronie możliwości na odwołanie się od tej decyzji. Owo rozstrzygnięcie sędziego jest bowiem niezaskarżalne (kan. 1629 nr 5). Dlatego też sędzia w owym drugim dekreście powinien dodać klauzulę o jego natychmiastowej wykonalności, czyli o przystąpieniu do dalszych czynności procesowych. Sędzia może jednak – dla słusznego powodu przedstawionego przez niego samego (po wysłuchaniu stron) lub przez stronę – odwołać lub zmienić swój pierwszy dekret o niedopuszczeniu określonych środków dowodowych.

Strona lub sędzia powinni żądać przesłuchania drugiej strony, nawet gdy mieszka ona za granicą. Zwłaszcza w sprawach o nieważność małżeństwa istnieje obowiązek przesłuchania obydwu stron, co wynika z norm zawartych w kan. 1678 § 1 n. 1 i 1679 KPK. Nie można łatwo zwalniać się z tego obowiązku, gdyż bez wysłuchania obydwu stron i bez uwzględnienia środków dowodowych zgłoszonych przez obydwie strony znacznie zmniejsza się szansa dotarcia do prawdy obiektywnej i wydania sprawiedliwego wyroku. Negatywnie o pracy sądu świadczy fakt przeprowadzania znacznego odsetka spraw bez udziału strony pozwanej, bez uwzględnienia środków dowodowych zgłoszonych przez obydwie strony. Prowadzić to może do obniżenia wskaźnika prawdziwości wyroków, do obniżenia autorytetu sądownictwa kościelnego i Kościoła jako całości.

Świadków zgłaszać mogą przede wszystkim strony, gdyż ich zadaniem jest uzasadnić swoje żądania lub zaprzeczyć żądaniom powoda. Zgodnie z zasadą: *Onus probandi incumbit ei qui asserit*³, w kan. 1552 prawodawca postanowił:

§ 1. Gdy ktoś domaga się dowodu ze świadków, winien podać trybunałowi ich nazwiska i stałe zamieszkanie, § 2. W terminie wyznaczonym przez sędziego należy przedstawić punkty zagadnień, co do których żąda się przesłuchania świadków; inaczej uważa się, że prośba została zaniechana.

Strona zgłaszająca świadków winna umożliwić sędziemu ustalenie, w jakiej parafii mieszka świadek i pod jakim adresem można go zastać, aby doręczyć wezwanie na przesłuchanie. Strony winny przedstawić fakty, których potwierdzenia spodziewają się od zgłaszanych świadków. Winny to być fakty istotne dla sprawy. Prawodawca przykładą wielką wagę do zgłaszania kwestii do przesłuchania świadków; jeśli strona nie wypełni tego obowiązku, z mocy prawa uznaje się, iż prośba o świadków została zaniechana. Sędzia może jednak uznać, iż strona już wcześniej, np. przy swoich zeznaniach, podała kwestie do przesłuchania świadków. Przy zgłaszaniu i przyjmowaniu świadków z zagranicy powinno się zwracać szczególną uwagę na to, czy posiadają oni wiedzę o faktach istotnych dla sprawy.

³ Ciężar dowodzenia spoczywa na tym, który coś twierdzi.

Duże znaczenie dla sprawnego przeprowadzenia procesu ma kan. 1553: „Sędzia ma prawo ograniczyć zbyt wielką liczbę świadków”. Ograniczenie nie może być ze szkodą dla sprawy. Sędzia może i powinien ograniczyć liczbę świadków tylko z dwu powodów: 1) gdy zgłoszeni świadkowie nie mają do powiedzenia czegoś istotnego dla sprawy (a sędzia pozna to z kwestii zgłoszonych do przesłuchania), 2) gdyby zgromadzone już dowody przekonały sędziego o ich wystarczalności do rozstrzygnięcia sprawy.

3. Zasady przesłuchań stron i świadków spoza diecezji

We wszystkich procesach sędzia może przesłuchać strony (kan. 1530 KPK). W sprawach zaś małżeńskich, w których przedmiot sprawy jest często bardzo intymny, nieznan szerszemu ogółowi, strony powinny być przesłuchane zawsze, chyba że istnieje absolutna lub bardzo poważna niemożliwość⁴. Pomimo tego, iż prawodawca wymienia ten środek dowodowy na samym początku, można go określić mianem posiłkowego⁵. Jego wartość jest uzależniona od wielu czynników⁶. W sprawach małżeńskich sędzia winien zawsze starać się o przesłuchanie obydwu stron. Ze względu na znaczenie zeznań stron i trudność właściwej ich oceny, zwłaszcza gdy w grę wchodzi różne języki, sędzia powinien starać się o to, aby przesłuchania dokonywane były w języku osoby przesłuchiwanej, a także przez jak najbardziej wykwalifikowane osoby.

W sprawach małżeńskich wielu spraw nie da się dobrze naświetlić bez zeznań stron. Dlatego zawsze w tych sprawach strony są przesłuchiwane, a przynajmniej sąd usilnie do tego dąży⁷. Ich zeznania wymagają jednak szczególnie wnikliwej oceny. Samemu zeznaniu strony sędzia nie powinien przyznawać mocy pełnego dowodu, nawet jeśli spełnia ono większość wymagań określonych w kan. 1536 § 2, gdyż zgodnie z normą zawartą w wymienionym kanonie takie znaczenie można przyznać tylko przyznaniu sądowemu lub oświadczeniu złożonemu w tzw. czasie niepodejrzanym⁸.

⁴ Kan. 1678–1679 KPK.

⁵ Tak też T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4. *Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy*, Olsztyn 1990, s. 249.

⁶ Podobnie: *D'ostilio, Prontuario del Codice di Diritto Canonico. Tavole sinottiche. Città del Vaticano* brw, s. 573.

⁷ Lüdicke (Prozeßrecht ad 1539/2) uważa przesłuchanie stron w tych sprawach za obligatoryjne. Nie wynika to jednak z kan. 1530.

⁸ S. Margelist, *Die Beweiskraft der Parteiaussagen im Ehenichtigkeitsverfahren*, Roma (Tesi Gregoriana 14) 1997, s. 188–189; G. P. Weishaupt (*Die Parteiaussagen im Spiegel der moralischen Gewissheit*, w: *Iustitia in caritate. Festschrift für Rößler*, pr. zbior., red. R. Puza i A. Weiß, Frankfurt am Main 1997, s. 415) przytacza dekret św. Oficjum z 1947 r. o wystarczalności oświadczenia nawet tylko jednej strony, zawierającego poważne argumenty za nieważnością małżeństwa.

W kan. 1531 prawodawca nakłada na strony obowiązek zeznawania: „Strona, pytana zgodnie z przepisami prawa, powinna odpowiadać i ujawnić w całości prawdę (§ 1). Gdyby nie chciała odpowiadać, do sędziego należy ocena, jaki z tego można wyciągnąć wniosek, jeśli chodzi o udowodnienie faktów” (§ 2)⁹. Gdyby chodziło o odmowę zeznań osoby nie znającej języka obowiązującego w sądzie, fakt ten należałoby ocenić szczególnie delikatnie.

Tylko w sprawach dobra publicznego, m.in. w sprawach dotyczących stanu osób, strony mają ścisły obowiązek zeznawania. W sprawach dobra prywatnego zobowiązanie stron ma nieco mniejsze znaczenie. Jednak przyznanemu uprawnieniu sędziego odpowiada tutaj pośrednio nałożone (przynajmniej na katolików; a w kan. 1476 na stronę pozwaną także wprost nałożone) zobowiązanie do udzielenia odpowiedzi na pytania sędziego¹⁰.

Także podczas przesłuchania rekwizycyjnego strony i świadkowie mają być pytani zgodnie z przepisami prawa, to znaczy, mogą być wezwani tylko przez właściwy sąd, wezwanie winno być sporządzone i doręczone zgodnie z prawem, samo przesłuchanie winno odbywać się w obecności notariusza oraz ograniczać się do pytania o fakty mające związek z badaną sprawą i o które sędzia ma prawo pytać. Analogicznie należy tu stosować przepis zawarty w kanonie 1548 § 2, przewidujący możliwości odmowy zeznań.

Jeśli strona odmawia zeznań, sędzia winien tę odmowę odpowiednio ocenić. W różnych sytuacjach ocena jest różna. Jeśli zeznań odmawia strona powodowa, należy ją pouczyć o skutkach takiej postawy, a zwłaszcza o możliwości umorzenia sprawy, zgodnie z kan. 1520. Jeśli strona pozwana odmawia zeznań, sędzia bada, czy jej postawa jest uzasadniona (np. tym, że powód nie przedstawił dowodów na poparcie swoich żądań). Gdyby jednak odmowa zeznawania nie była niczym uzasadniona, sędzia może ją uznać za milczące przyznanie faktu. Takiej oceny nie można zastosować wobec oskarżonego i w sprawach dotyczących stanu osób.

Chociaż osoba przesłuchiwana rekwizycyjnie zeznaje przed obcym sądem, to zawsze ma obowiązek ujawnienia całej prawdy dotyczącej badanej sprawy, tak samo jak przed własnym sędzią. Do wzmocnienia świadomości obowiązku mówienia prawdy służy przysięga (kan. 1532). Nie ma od niej zwolnienia podczas przesłuchania rekwizycyjnego. Szeroka interpretacja przepisu zawartego w kan. 1470 § 2 może dać podstawę do odpowiedniego ukarania osoby wprowadzającej sędziego w błąd¹¹. Należy jednak mieć świadomość wąskiej możliwości stosowania tego przepisu. Tylko oskarżony nie ma obowiązku przyznania się do przestępstwa (kan. 1728 § 2).

⁹ Norma ta odpowiada treściowo kan. 1743 § 1–2 KPK z 1917 r., z wyjątkiem regulacji dla procesu karnego, która w obowiązującym KPK umieszczona została w kan. 1728 § 2.

¹⁰ S. Margelist, *Die Beweiskraft der Parteiaussagen...*, dz. cyt., s. 90–91.

¹¹ Zob. T. Pawluk, *Prawo...*, dz. cyt., t. 4, s. 249.

Zgodnie z kan. 1532 „W wypadkach, w których sprawa dotyczy dobra publicznego, sędzia powinien nakazać stronom złożyć przysięgę, że będą mówiły prawdę, a przynajmniej że powiedziały prawdę, chyba że poważna przyczyna sugeruje coś innego; w innych wypadkach może postąpić według swojej roztropności”¹². We wcześniejszych schematach prawa procesowego proponowano tylko napomnienie stron przez sędziego, aby złożyły przysięgę, lecz nie było ścisłego zobowiązania¹³. Obecnie wyróżnić można trzy sytuacje:

- 1) W sprawach dobra publicznego – z reguły wymaga się przysięgi.
- 2) W sprawach dobra publicznego wyjątkowo może sędzia odstąpić od żądania przysięgi. Może to nastąpić tylko z poważnej przyczyny.
- 3) W sprawach dobra prywatnego sędzia może żądać lub nie złożenia przysięgi, oceniając powagę sprawy i możliwości osoby mającej zeznawać.

Przysięga to uroczyste zobowiązanie się zeznającego, iż będzie mówić lub mówiła prawdę. Osoby wierzące w Boga składają przysięgę religijną, powołując się na Boga jako na świadka prawdy¹⁴. Krzywoprzysięstwo jest obrażą Boga. Dlatego przysięgę należy proponować, ale nie przymuszać do niej, zwłaszcza osoby niewierzące w Boga czy uznające relatywizm moralny. Sędzia winien pouczyć strony o znaczeniu i świętości przysięgi, a także o skutkach ewentualnego krzywoprzysięstwa (zob. kan. 1368). Stwierdzone krzywoprzysięstwo może być podstawą do wymierzenia odpowiedniej kary. Fakt odmowy złożenia przysięgi należy odnotować w protokole przesłuchania.

Kanoniści dyskutują, która przysięga jest ważniejsza: ta przed składaniem zeznań, tzw. *iusiurandum de veritate dicenda*, czy ta po złożeniu zeznań, zwana *iusiurandum de veritate dictorum*¹⁵. Wydaje się, iż jedna i druga ma swoje znaczenie. Prawodawca na pierwszym miejscu wymienia (w kanonie) przysięgę *de veritate dicenda*. Dlatego wydaje się, iż czas i formę przysięgi należy stronie proponować w następującej kolejności:

- 1) Złożenie przysięgi przed i po zeznaniu,
- 2) Złożenie przysięgi tylko przed zeznaniem,
- 3) Złożenie przysięgi tylko po zeznaniu¹⁶.

¹² Tekst polski kanonu został, w wydaniu z 1984 roku, przetłumaczony (lub tylko wydrukowany) w sposób niepełny: „Kan. 1532 – W wypadkach, w których sprawa dotyczy dobra publicznego, sędzia powinien nakazać stronom złożyć przysięgę, że będą mówiły prawdę, chyba że poważna przyczyna sugeruje coś innego; w innych wypadkach może postąpić według swojej roztropności”.

¹³ Zob. „Communicationes”, 11 (1979), s. 101–102.

¹⁴ Zob. kan. 1199–1200 KPK.

¹⁵ Zob. Lüdicke, „Prozeßrecht”, ad 1532 1–2; P. Wirth, *Anmerkungen zum Beweirecht des CIC/1983*, w: *Ministerium Iustitiae (Festschrift Heinemann)*, pr. zbior., red. A. Gabriels i H. J. F. Reinhardt, Essen 1986, s. 396; T. Pawluk, *Prawo...*, dz. cyt., t. 4, s. 250.

¹⁶ Podobnie T. Pawluk, *Prawo...*, dz. cyt., t. 4, s. 250, inaczej zaś. Lüdicke, *Prozeßrecht*, ad 1532/2.

Wystarcza bowiem złożenie tylko jednej przysięgi. Wynika to z oryginalnego (łacińskiego) tekstu normy. Także w wyrokach rotalnych przysięga nie jest traktowana jako osobny środek dowodowy lub element ostatecznie rozstrzygający o wiarygodności osoby zeznającej¹⁷.

Przedmiotem przesłuchania jest wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy. Za jej sprawne i wszechstronne wyświetlenie odpowiada sędzia. Na pierwszym miejscu odpowiedzialność ta ciąży na osobie sędziego kierującego sprawą (sędzia jednoosobowy lub przewodniczący trybunału kolegialnego); ale także osobie innego sędziego, który z upoważnienia sędziego kierującego sprawą dokonuje przesłuchań (audytor lub inny sędzia delegowany).

W niektórych krajach, np. w Polsce i w Niemczech, wypracowano już bardzo użyteczny model sędziów audytorów regionalnych (np. dla każdego dekanatu), którym można zlecać przesłuchania osób nie mogących przybyć do siedziby sądu. Audytorzy chociaż nie muszą mieć takich kwalifikacji jak sędziowie wyrokujący, to jednak mogą mieć takie samo wykształcenie lub podobnie dobre przygotowanie praktyczne.

Jeśli idzie o inne wymagania dotyczące przesłuchania stron, to prawodawca w kolejnym kanonie (1534) postanowił: „Co do przesłuchania stron, należy z proporcją zachować to, co postanawia się o świadkach w kan. 1548, § 2, n. 1, 1552 i 1558–1565”. Z normy tej wynika, iż zasady przesłuchania stron i świadków są takie same. W cytowanym wyżej kanonie prawodawca wymienił jednak tylko te normy dotyczące przesłuchań świadków, które da się zastosować także do stron¹⁸. Normy te dotyczą m.in.: wyjątków od obowiązku zeznawania, konieczności podania danych dotyczących zgłaszanych świadków, miejsca przesłuchania, ograniczenia obecności innych osób przy przesłuchaniu, oddzielnego przesłuchiwanie każdej osoby zeznającej, sposobu przesłuchania przez sędziego (w obecności notariusza)¹⁹, obowiązku złożenia prawdziwych zeznań i złożenia przysięgi, obowiązku sprawdzenia tożsamości osoby zeznającej. Przestrzeganie tych wymagań może być utrudnione przy współpracy międzynarodowej, lecz waga ich stosowania wtedy jeszcze bardziej wzrasta.

¹⁷ Margelist, *Die Beweiskraft der Parteiaussagen...*, dz. cyt., s. 189 i 194–195.

¹⁸ Szkoda, że normy te nie zostały zamieszczone w rozdziale dotyczącym przesłuchania stron, a w normach dotyczących przesłuchania świadków można byłoby zamieścić odniesienie do norm wcześniej podanych. A tak mieszają się wzajemnie odniesienia, np. w kan. 1534 do 1562, a stamtąd z powrotem do 1532. Może lepsze byłoby zamieszczenie wśród norm ogólnych dotyczących dowodzenia także norm wspólnych odnoszących się do wszystkich przesłuchań (stron, świadków i biegłych). Taką propozycję złożył jeden z konsultorów podczas prac kodyfikacyjnych; zob. „Communications”, 11 (1979), s. 100.

¹⁹ Konieczność jego obecności wykazuje S. Margelist (*Die Beweiskraft der Parteiaussagen*, s. 113–114) w kontekście wypracowywania w Komisji Kodyfikacyjnej obecnego kan. 1561 KPK.

Nie wiadomo dlaczego prawodawca ograniczył konieczność stosowania norm odnoszących się do przesłuchań świadków tylko do zamieszczonych do kanonu 1565 włącznie. Wydaje się bowiem oczywiste, iż przy przesłuchaniach stron należy też stosować normy zawarte w kolejnych czterech kanonach (1566–1569). Stanowią one, że osoby zeznające powinny mówić z pamięci, ich zeznania powinny być spisane, odczytane i podpisane, że odnotowane powinny być przez notariusza wszystkie istotne wydarzenia towarzyszące przesłuchaniu.

Żaden z komentatorów nie zwraca uwagi na fakt, iż treść zeznań strony (podobnie świadków i biegłych) powinna być czasem zachowana w tajemnicy, przynajmniej do zamknięcia postępowania dowodowego. Kan. 1455 § 3 pozwala bowiem sędziemu na zobowiązanie strony (a także innych uczestników procesu) przysięgą do zachowania tajemnicy. Norma nie określa, jak długo tajemnica winna być dochowana. Sam sędzia ma oceniać, kiedy potrzebne jest powyższe zobowiązanie do tajemnicy. Może to dotyczyć np. wszystkich lub niektórych spraw dobra publicznego.

Z reguły jako pierwszą przesłuchuje się stronę powodową, która może podać wiele szczegółów uzasadniających skargę. Strona pozwana może potem łatwiej ustosunkować się do twierdzeń strony powodowej. W uzasadnionych przypadkach można jednak najpierw przesłuchać stronę pozwaną, a potem powodową. Stronie można zaproponować, aby przedłożyła pytania dla drugiej ze stron (a potem też dla świadków).

O świadkach można mówić w znaczeniu potocznym i procesowym. W znaczeniu potocznym świadkiem jest osoba obecna przy sporządzaniu jakiegoś aktu prawnego lub przy jakimś innym wydarzeniu i mogąca udzielić informacji na temat owego zdarzenia²⁰. Świadkiem w znaczeniu procesowym, czyli ścisłym, jest osoba nie będąca stroną sporu „może dostarczyć sędziemu obiektywnych informacji o faktach lub okolicznościach mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy”²¹. Źródłem informacji przedstawionych sądowi przez świadka powinny być tylko jego spostrzeżenia, a nie jego wiedza lub przekonania.

Świadczenie jest mniej obiektywnym środkiem dowodowym niż dokumenty, lecz w praktyce sądowej częściej wykorzystywanym. Jak wykazuje doświadczenie sędziów, świadkowie nie są zbyt pewnym środkiem dowodowym. Dlatego sędzia musi zwracać uwagę nie tylko na same zeznania świadków, lecz także na ich osoby. Znalazło to swoje odzwierciedlenie także w tytule rozdziału kodeksowego poświęconego dowodowi ze świadków. Rozdział został zatytułowany „Świadczenie i zeznania” (*de testibus et attestationibus*). Dla sędziego istotne znaczenie ma osobowość świadka, jego wiarygodność oraz jego spostrzeżenia i zeznania.

²⁰ O takich świadkach mowa jest w kan. 875, 876, 894, 1108 § 1, 1116 § 1 KPK.

²¹ T. Pawluk, *Prawo...*, dz. cyt., t. 4, s. 260.

Gdy sędzia otrzymał wszystkie wymagane dane o świadkach, winien ich wezwać do złożenia zeznań. W kan. 1556 prawodawca postanowił: „Wezwanie świadka dokonuje się dekretem sędziego, podanym do wiadomości świadka zgodnie z przepisami prawa”. Dekret o powołaniu świadka lub świadków (*decretum citationis*) jest dokumentem koniecznym, jeśli ma być przesłuchiwany choćby jeden świadek. Dekret ten ma podwójne znaczenie. Po pierwsze, jest to rozstrzygnięcie sędziego w sprawie ustalenia wykazu świadków, których zeznania będą przyjęte jako środki dowodowe. Po drugie, jest to wezwanie świadków i powiadomienie ich o obowiązku stawienia się na przesłuchanie. Dekret sędziego nie wymaga uzasadnienia²², lecz w zasadzie powinien być wydany w formie pisemnej (dla celów dowodowych)²³. Może też określać, do którego sędziego mają stawić się określeni świadkowie; np. niektórzy mogą być wezwani do siedziby sądu, inni do innego (bliższego miejscu zamieszkania, nawet za granicą) trybunału, a jeszcze inni (chorzy) do regionalnego audytora lub swojego proboszcza. Drugi z wymienionych celów dekretu może być zrealizowany wtedy, gdy świadkowie zostaną o nim w odpowiedni sposób powiadomieni. Dlatego aż w dwu kanonach²⁴ prawodawca wymaga od sędziego, aby dekret o powołaniu świadków podał do ich wiadomości zgodnie z przepisami prawa, to znaczy zgodnie z kan. 1509 § 1–2.

Zasadniczym miejscem przesłuchań świadków jest siedziba trybunału. W kan. 1558 § 1 prawodawca poleca: „Świadków należy przesłuchiwać w samej siedzibie trybunału, chyba że sędzia uzna inaczej”. W pierwszym rzędzie chodzi tutaj o siedzibę trybunału prowadzącego sprawę. Ponieważ jednak w kanonie tego się nie precyzuje, można przyjąć, iż dotyczy to także innych trybunałów, gdyby na terenie innych diecezji trzeba było także gromadzić środki dowodowe. Od normy tej prawodawca ustanowił dwa rodzaje wyjątków.

Pierwszy, to zagwarantowane – w § 2 cytowanego kanonu – dla osób piastujących wysokie godności prawo wyboru miejsca przesłuchania. Uprawnienie to przysługuje z mocy prawa i niepotrzebna jest w tej kwestii decyzja sędziego. Norma bowiem stanowi: „Kardynałowie, patriarchowie, biskupi i ci, którzy na podstawie prawa własnego kraju cieszą się podobnym ułatwieniem, są przesłuchiwani w miejscu przez nich wybranym. Podmiotem wymienionego uprawnienia są wszystkie osoby duchowne piastujące wymienione z nazwy godności oraz osoby, którym takie uprawnienie przyznaje miejscowe prawo

²² Zob. kan. 1617 KPK.

²³ W uzasadnionych przypadkach może być powiadomienie ustne lub telefoniczne, ale winno być dokonane przy świadkach i w aktach sprawy winna być sporządzona notatka o tym wezwaniu.

²⁴ Kan. 1556 i 1557 KPK.

krajowe (bez precyzowania, jakiego szczebla), niezależnie od tego, czy są to osoby świeckie, czy duchowne²⁵.

Drugim wyjątkiem jest § 3 analizowanego kanonu, w którym prawodawca postanowił: „Sędzia zarządza, gdzie mają być przesłuchani ci, dla których z powodu odległości, choroby czy innej przeszkody jest niemożliwe lub trudne przybyć do siedziby trybunału z zachowaniem przepisów kan. 1418 i 1469 § 2”. Z cytowanej normy wynika, iż każda słuszna przyczyna upoważnia sędziego do wyznaczenia innego miejsca przesłuchania. Zawsze będzie on jednak musiał rozważyć, jakie korzyści będą z przesłuchania świadka w innym miejscu, a jakie mogą wynikać z tego szkody (np. gorsza jakość przesłuchania). Jeśli przesłuchanie miało się odbyć na terenie innej diecezji, a nawet innego kraju, sędzia może skorzystać z pomocy innego trybunału (kan. 1418) lub sam udać się tam na przesłuchanie, zachowując wymagania kanonu 1469 § 2.

Jeśli przesłuchanie miało się odbyć na terenie własnej diecezji, sędzia może skierować do sędziego audytora regionalnego albo wyznaczyć sędziego delegowanego w osobie proboszcza przesłuchiwanego świadka lub innej osoby odpowiednio do tego przygotowanej. Należy zawsze rozważyć, czy słuszniejsze będzie udanie się sędziego do innej diecezji czy innego kraju (co jest coraz łatwiejsze), czy prośba innego trybunału o pomoc. Znane są już przypadki, iż sędziowie czy inni urzędnicy sądowi mieszkający w jednym kraju pracują w sądzie w innym kraju. Skoro mogą dojeżdżać do pracy za granicę, to mogliby też wykonywać zadania sądowe w różnych krajach.

4. Zasady korzystania z biegłych sądowych poza terenem diecezji

W niektórych sprawach konieczne lub pożyteczne jest skorzystanie z opinii biegłego. Biegłym w znaczeniu procesowym jest rzeczoznawca (nazywany też specjalistą lub ekspertem), posiadający fachowe kwalifikacje nabyte przez specjalistyczne studia lub wieloletnie doświadczenie (jeszcze lepiej, gdy kwalifikacje wynikają z obydwu wymienionych źródeł), który z polecenia sędziego wydaje dla potrzeb sądowych opinię dotyczącą ustalenia jakiegoś istotnego dla procesu, a wątpliwego faktu, lub poznania prawdziwej natury jakiejś rzeczy. Normy kodeksowe dotyczące udziału biegłych w procesie spornym zawarte zostały w kan. 1574–1581 KPK i regulują one takie kwestie jak: powoływanie biegłych, opracowanie przez nich opinii, sędziowska ocena opinii biegłych oraz ich wynagrodzenie.

²⁵ Gdyby osoba wybrała miejsce poza terenem jurysdykcji sądu prowadzącego sprawę, a sędzia sam chciałby przeprowadzić przesłuchanie, nie potrzebowałby zgody miejscowego biskupa (kan. 1469 § 2), lecz wypada, aby poinformował go o tym.

Aby nie podnosić kosztów procesu, z pomocy biegłego korzysta się tylko wtedy, gdy jest to konieczne. Jest to więc nadzwyczajny środek dowodowy. Zwłaszcza przy korzystaniu z biegłych z za granicy należy upewnić się wcześniej o ich honorariach, czy strony stać będzie na ich opłacenie.

Biegłymi sądowymi mogą być znawcy różnych dziedzin, lecz w sądach kościelnych najczęściej korzysta się z pomocy biegłych psychiatrów, psychologów, ginekologów, seksuologów, grafologów. Sformułowanie kanonu, iż biegli wydają opinie „oparte na doświadczeniu lub wiedzy” wskazuje, iż nie ich wykształcenie czy stopień naukowy są decydujące, lecz faktyczne kompetencje i wiedza.

Zgodnie z kan. 1575 KPK „do sędziego należy nominacja biegłych, po wysłuchaniu lub na wniosek stron, albo, jeżeli się zdarzy, dopuszczenie relacji zrobionych już przez innych biegłych”. Powoływanie biegłych bardziej zależy obecnie od decyzji sędziego, niż to miało miejsce w poprzednim kodeksie²⁶, a mniej od sytuacji wymienionych w kodeksie z 1983 roku; nie musi on już w określonych sprawach powoływać dwu biegłych, lecz według własnej oceny może powołać jednego, kilku lub żadnego²⁷. Nowością jest też zezwolenie, aby sędzia mógł zadecydować o wykorzystaniu opinii biegłych sporządzonych już wcześniej²⁸. Przepis ten winien mieć szczególnie zastosowanie, jeśli biegły z listy sądowej przygotował opinię do innej sprawy dotyczącej stron i jej przedmiot pokrywa się z przedmiotem ewentualnego nowego zlecenia, a przynajmniej odpowiada na pytania, jakie stawia sędzia kościelny.

Nie ma już też zakazu, aby biegłymi w sprawie były osoby, które wcześniej badały strony. Co więcej, sędzia może zatwierdzić biegłych zaproponowanych przez strony (kan. 1581 § 1). Jest to przepis nowy, wprowadzony pod koniec prac nad nowym KPK. Są to tzw. biegli prywatni, którym przyznano niektóre kompetencje biegłych sądowych, lecz nie wszystkie. Mogą oni mieć wgląd w akta i mogą być obecni przy badaniu wykonywanym przez biegłego sądowego²⁹. Nie mogą jednak być obecni przy przesłuchaniu biegłych sądowych i nie mają prawa wglądu w ich opinie. Ich funkcja jest więc pośrednia pomiędzy biegłym sądowym a adwokatem strony. Strona zgłasza takiego biegłego, aby z pozycji rzeczoznawcy bronił jej interesów. Oczywiście biegły prywatny winien spełniać takie same kryteria jak biegły sądowy, a nawet powinien zostać sprawdzony pod względem swoich kompetencji i rzetelności, gdyż może to być osoba nieznaną dotąd sądowi.

Zadaniem biegłego jest stwierdzenie, potwierdzenie lub zaprzeczenie jakiegoś faktu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy albo

²⁶ Zob. kan. 1976, 1979, 1986 KPK z 1917 roku.

²⁷ Kan. 1575 i 1680 KPK. Wyjątkiem jest postępowanie kanonizacyjne, w którym sędzia powinien powołać określoną liczbę biegłych.

²⁸ Por kan. 1978 i 1982 KPK z 1917 r., a także art. 142 § 3 oraz 143 instrukcji *Provida* z 1936 roku.

²⁹ Kan. 1581 § 2; zob. Lüdicke, „Prozeßrecht”, ad 1581 1–2.

wydanie opinii o jakimś zdarzeniu. Pytania dla biegłego muszą być tak sformułowane, aby biegły je zrozumiał i mógł na nie odpowiedzieć i aby odpowiedzi biegłego pomagały w rozstrzygnięciu sprawy. Na określenie zadania biegłego wpływać mogą strony, które mają prawo przedstawiać sędziemu propozycje zagadnień do wyjaśnienia przez biegłego.

Ponieważ biegły ma wgląd w akta sprawy, sędzia winien odebrać od niego przysięgę o zachowaniu tajemnicy. Nie należy przesadzać z posyłaniem do biegłego także strony nie podlegającej badaniu. Z reguły powinno się kierować do biegłego tylko osobę, co do której biegły ma się wypowiedzieć. Czasem jednak, np. w sprawie małżeńskiej, gdy strona mająca być badaną odmawia zgłoszenia się do biegłego, wizyta u niego drugiej strony może być pomocna. Nikt nie może na ogół powiedzieć tyle szczegółów o osobie mającej być badaną, co jej współmałżonek. Ale należy też pamiętać, iż druga strona najczęściej złożyła już swoje zeznanie, w którym były (a w sprawach z niektórych tytułów zawsze powinny być) postawione pytania mogące pomóc biegłemu w wydaniu opinii.

Z reguły każdy biegły oddzielnie przeprowadza badanie i wystawia oddzielną opinię. Gdyby w wyjątkowej sytuacji sędzia zlecił zespołowi biegłych sporządzenie wspólnej opinii, winni oni uwidocznic w niej ewentualne różnice zdań wraz z uzasadnieniem. Gdyby w jednej sprawie potrzebne były opinie w kilku kwestiach, np. co do zdolności do małżeństwa obu stron procesowych, biegły może sporządzić jedną opinię, w której będą pewne części wspólne, a pewne wyraźnie odnoszące się do poszczególnych zadań, np. do poszczególnych osób.

Biegły w swojej opinii nie powinien odpowiadać na pytania postawione przy zawiązaniu sporu, gdyż to nie należy do jego kompetencji, lecz winien jak najprecyzyjniej odpowiedzieć na pytania postawione w zleceniu sędziego. Dlatego ważne jest, aby otrzymał właściwie sformułowane zlecenie, aby je rozumiał i potrafił właściwie je wykonać.

Opinie biegłych są odrębnym środkiem dowodowym i wymagają oceny sędziowskiej. W kan. 1579 prawodawca nakazuje:

§ 1. Sędzia powinien uważnie rozważyć nie tylko wnioski biegłych, chociażby zgodne, lecz także pozostałe okoliczności sprawy. § 2. Kiedy podaje uzasadnienie decyzji, powinien zaznaczyć, jakie argumenty skłoniły go do przyjęcia lub odrzucenia wniosków biegłych.

Ponieważ nie ma specjalnych norm do oceny opinii biegłych prywatnych, należy je oceniać podobnie jak opinie biegłych sądowych. Gdyby były sprzeczne, pierwszeństwo mają opinie biegłych sądowych, gdyż ci z zasady są bardziej obiektywni, chyba że oczywiste argumenty przemawiają za inną oceną. Gdyby o biegłym prywatnym nic nie było wiadomo, sędzia winien najpierw ustalić ze stroną, iż ona pokryje wszelkie koszty związane z jego opinią (zwłaszcza jeśli jest on zza granicy) oraz uprzedzić ją o możliwości powołania także innych biegłych lub biegłego, za którego pomoc strona też będzie musiała

zapłacić. Taka informacja może powstrzymać stronę od zgłaszania niekoniecznych biegłych.

5. Wnioski

W związku z otwarciem granic, poszerzaniem terenu wspólnot międzynarodowych i wynikającym stąd coraz łatwiejszym przemieszczaniem się ludzi, sądy są coraz częściej zmuszane przekraczać granice państw w zbieraniu środków dowodowych. Najczęściej wykorzystywanymi w procesach kanonicznych środkami dowodowymi, po które trzeba będzie zwracać się poza teren własnej diecezji, są oświadczenia stron, zeznania świadków i opinie biegłych.

W świetle przeanalizowanych norm kanonicznych można stwierdzić, iż dają one możliwość międzydiecezjalnej i międzynarodowej współpracy sądów kościelnych. Można spodziewać się, że najczęstsza współpraca rozwijana będzie pomiędzy sądami działającymi na terenach przygranicznych oraz pomiędzy sądami regionów, które aktywniej współpracują, gdzie nastąpiła szeroka wymiana osobowa, gdzie ludzie przemieszczają się w związku z pracą lub migracją rodzinną. Ekonomia procesu będzie czasem nakazywała skorzystać z pomocy innego sądu w kraju lub za granicą.

Możliwe jest więc szerokie gromadzenie dowodów ponad granicami diecezji i państw, lecz należy przestrzegać przy tym norm szczegółowych zawartych w kanonicznym prawie procesowym, zwłaszcza zasad przesłuchań stron i świadków oraz zasad korzystania z biegłych sądowych. Należy też wypracowywać coraz lepsze zasady współpracy międzysądowej, uwzględniającej m.in. potrzebę sprawnego wykonywania rekwizycji, a jednocześnie niepowodującej dezorganizacji pracy we własnych sprawach sądowych przez liczne rekwizycje.

Sąd, do którego skierowano prośbę o pomoc sądową, ma obowiązek tę prośbę – zwaną rekwizycją – wykonać bez zwłoki, zgodnie z prawem i przysланą instrukcją. Przepis ten daje sądom podstawę uzasadnionej nadziei na szybkie wykonywanie zleconych rekwizycji. Nie powinno zatem mieć miejsca odkładanie wykonywania rekwizycji na taki czas pracy sądu, gdy nie będzie on miał nawału swoich własnych spraw. Sprawy własne i zlecenia rekwizycyjne winny być wykonywane równolegle.

Nie powinno się przyjmować do rozpatrywania w danym sądzie sprawy, w której w tym sądzie lub w danym kraju dałoby się zebrać tylko niewielką część środków dowodowych, a większość z nich należałoby zebrać w innych sądach, a zwłaszcza w innych krajach. Najczęściej ucierpiałyby na tym jakość przesłuchań, ich użyteczność dla prawdziwego wyświeślenia sprawy, a tym samym możliwość obrony swoich praw przez strony.

Jak łatwo zauważyć, zasady gromadzenia środków dowodowych, m.in. przesłuchań sądowych, są istotowo podobne przy ich gromadzeniu tylko

w kraju oraz przy gromadzeniu dowodów z różnych krajów. Jednak przy gromadzeniu zagranicznych środków dowodowych zasady te winny być przestrzegane z jeszcze większą skrupulatnością. Wymaga tego tak dobro stron, jak i obowiązek szczególnej troski o wykrycie prawdy obiektywnej. A obie wartości mogłyby być zagrożone z powodu niedostatecznej znajomości języków przez strony, świadków lub urzędników sądowych. Jednak przy należytej staranności wszystkie te zagrożenia mogą być wyeliminowane.

Przy przesłuchaniach osób z różnych krajów należy też liczyć się z różnym ich podejściem do przysięgi, jej znaczenia, gotowości jej złożenia i liczenia się z nią. Potrzebne jest tutaj wielkie wyczucie i takt sędziego. Także możliwość proboszczów z różnych krajów i kościołów lokalnych do wystawienia świadectwa kwalifikacyjnego jest różna.

Wszystko, co wyżej powiedziano, dotyczy na ogół tak stron, jak i świadków. Ostrożniej – ze względów kulturowych, wyznaniowych, ewentualnie innej znajomości prawa kanonicznego, a także finansowych – należy podchodzić do korzystania z zagranicznych biegłych sądowych. Jednak ich pomoc może być czasem użyteczna lub wprost niezbędna.

Zasady przesłuchania stron, świadków i biegłych są takie same przy przesłuchaniu przez właściwego sędziego, jak i podczas przesłuchań rekwizycyjnych. W tej ostatniej sytuacji, zwłaszcza w stosunku do stron i świadków, sędzia musi się liczyć z częstszą potrzebą pokonywania nadzwyczajnych trudności. Czynnikiem najbardziej decydującymi o korzystaniu z przesłuchań rekwizycyjnych winny być: pewniejsze dotarcie do prawdy obiektywnej, ekonomika procesu, poszanowanie czasu sędziego oraz osób przesłuchiowanych.

Zusammenfassung

VERNEHMUNGEN UND RICHTSHILFE

Die grössere Migration der Menschen in der letzten Jahrzehnten verursacht die Notwendigkeit der öfteren Nutzung durch kirchliche Gerichte von Hilfe der anderen kirchlichen Gerichte. Es ist möglich besonders auf Grund der Normen aus can. 1418, sowie aus Normen über die Beweise (kan. 1526–1586). Jeden kirchlichen Tribunal darf um eine Hilfe den anderen Tribunal bitten. Der andere Tribunal ist verpflichtet solche Bitte, die nennt man Requisition, erfüllen nach zugesandte Instruktion, rechtmässig und ohne Zögerung. Die Sprachprobleme soll man optimal lösen.

Die Vernehmungen sollen allgemein im Sitz des Gerichts durchgeführt sein. Jedoch möglich sind auch Ausnahmen. Nach can. 1678 § 1 N. 1 und 1679 CIC in Ehenichtigkeitprozessen sollen beide Parteien und ihre Zeugen angehört sein, auch wenn sie in anderen Dioezesen oder Ländern wohnen.

Die Regeln der Vernehmungen Parteien, Zeugen und Sachverständigen sind gleiche in Vernehmungen durchgeführten von zuständigen Richter wie im Rekvisionsvernehmungen. In der letzt genannten Situation, besonders bei Vernehmungen von Parteien und Zeugen, der Richter mit der außerordentlichen Schwierigkeiten rechnen soll. Die Argumenten, die für Nutzung der Rekvisition dienen, sind oft: sichere Entdeckung der Wahrheit, Ökonomie des Prozesses, Respekt für die Zeit des Richters und vernehmenden Personen.

Ks. prof. dr hab. Juliusz Ryszard SZTYCHMILER – ur. w 1948 r. w Pasłęku. Doktorat – KUL 1982, Wydz. Prawa Kanonicznego, habilitacja – KUL 1994, Wydz. Prawa Kanonicznego i Świeckiego, w 1999 r. mianowany przez Prezydenta RP profesorem nauk prawnych. Specjalista w zakresie kanonicznego prawa małżeńskiego oraz kanonicznego prawa procesowego. Inicjator i współtwórca instytucji prorodzinnych w Olsztynie: 1997 – Warmińskie Studium Wiedzy o Rodzinie; 1999 – Rada do Spraw Rodzin Województwa Warmińsko-Mazurskiego; 2000 – Forum Prorodzinne – Stowarzyszenie Wspierania Działań Prorodzinnych; 2006 – przewodniczący Komisji Rodziny I Synodu Archidiecezji Warmińskiej. W latach 1995–2001 – Prof. nadzw. na Wydz. Prawa Kanonicznego ATK / UKSW. (m.in. kier. Katedry Prawa Procesowego). Od 2002 r. – Profesor zwyczajny w UWM oraz Kierownik Katedry Prawa Kanonicznego i Wyznaniowego na Wydziale Prawa i Administracji UWM. Od 2006 r. – Adwokat przy Sądzie Metropolitalnym Archidiecezji Warmińskiej. Autor 5 książek (m.in.: *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*, Lublin 1993,; *Obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1999,; *Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka*, Olsztyn 2000,; *Ochrona praw człowieka w normach kanonicznego procesu spornego*, Olsztyn 2003, i ok. 230 artykułów naukowych, w tym 17 haseł w: *Słownik Małżeństwa i Rodziny*, Warszawa –Łomianki 1999.